

MONITOR

Na R. P. 1776.
Nro: XVII.
Dnia 28. Lutego.

Reszta Monitora poprzedzaiącego. ++

POkazaliśmy, iż wiele Narodow y wiele ich Prawodawcow poczyniło Prawa publiczne, ktore ſą przeciwiaiące ſię proſto Prawu przyrodzonemu, y ktore dla teyże przyczyny zaſzkodziły raczey ſpołeczeńſtwu, niżeli przyłożyły ſię do ſzczęśliwości iego publiczney. Naywyższy to ieſt ſtopień nieſprawiedliwości y zaślepienia, na ktory tylko poſtąpić może nienaſycone

R

ne zemſty pragnienie, gdy bez rozrożnienia niewinnego od winnego zaſięga nawet krewnych winowaycy, á co większa y źwierząt należących do niego. Y iakże podobna, ażeby Prawa ciwilne nie tylko znoſiły, ale ieſzcze wyraźnie potwierdzały takowe barbarzyńſkie okrucieńſtwa? Wſzakże tak ieſt w ſamey rzeczy, gdy według Prawa Ateńſkiego, człowiek, ktory popełnił świętokradztwo, lub zdradził ſwoię oyczyznę, był wywołany z kraiu z wſzyſtkiemi ſwemi dziećmi. Gdy kazano zabić iakiego Tyrana, gubiono podobnież y iego dzieci. Prawo Macedońſkie karę zdradzieſtwa rozciągało, aż na wſzyſtkich krewnych winowaycy. Według prawa Scytow, gdy wyſtępca był śmiercią karany, kazano tracić z nim razem iego ſynow, á ſamym tylko corkom przepuſzczano. Wiadomo każdemu, iż w Anglii mężoboyſtwo popełnione przez człowieka, ktory był z pewnego cechu, było niegdyś zemſzczone nie tylko na złoczyń-

czyńcy y iego krewnych; ale nadto na całym cechu albo bractwie. Zdaie nam się, iż czytamy Historyą dzikich owych Lestrygonow y Samoiezdcow, gdy rzuciemy okiem na dawne wszystkich prawie narodow prawodawstwo. Były w prawdzie Prawodastwa te zasadzone na gruncie słuszności, lecz źle zażytym, y nie przystosowanym od większey części prawodawcow do maiących nastąpić skutkow. W rzeczy samey według prawa przyrodzonego osoba obrażona nabywa prawa do karania winnego sposobem odpowiadaiącym tey krzywdzie, ktorą odebrała od niego, y winny przekonany u siebie o ważności tego prawa, uznaie, iż poddać mu się powinien. Podług tego też prawidła uważano karę tę iako nieiaki długu rodzay, ktory winny, obowiązany był wypłacać urażoney osobie. To uważanie będące nayprawdziwsze samo w sobie, wyprowadziło przez swoie podobieństwo nayfałszywsze następności, y dało powod do nayniespra-
 wie-

wiedliwſzych prawodaſtw, ktore z tym wſzyſtkim było prawie powſzechnie od wſzyſtkich niegdyś przyięte. Rozumiano, iż iako dłużnik mogł przeiąć dług, y wypłacić go za kogo innego, tak też można było ſtawać do ukarania na mieyſce iakiey oſoby, inszą oſobę, ktoraby ſię podięła tego długu, y dopełniła kary od kogo innego zaſłużoney. Z tego zdrożnego zdania poſzło w krotce aż do tego przeświadczenia ſię, iż można ſię oczyścić z naydzikszych bezprawiow y nayniegodziwſzych ſpraw, nawet bez żałości ani poprawy. Jak tylko raz oſoby urażone dały ſię zaſpokoić ſkaraniem zaſtępuiących mieyſce złoczyńcow, á powſzechne zepſucie tym więcey poczyniło dusz przedaynych, naſtąpiło ztąd bezrozumne na wyſtępek, prawodawſtw ugody nie tak na pozor okrutne, lecz tyſiąc razy ſtraſznieysze w ſkutku ſamym; gdyż za pośrzednictwem tych ugod, złoczyńcy mogli bezkarnie kąpać ſię we krwi tych ktorych nienawidzili, lub ktorych

wni-

wniwecz obrocić, mniemali bydź swoim interessem. Lecz włożmy zasłonę na okropny ten obraż przesądow, barbarzyństwa y okrutności ludzkiego prawodastwa. Oprocz tego, daymy *choćby naysprawiedliwsze były Prawa polityczne, te iednakże niemogą się ściągać na wszystko.* Gdyż to wszystko, co się tyczy obyczaiow, wszystko to, co się tyczy prawideł skromności, niemoże bydź żadnym sposobem w iedney książce praw zamknięte. Łatwo iest miarkować prawami to, cośmy innym winni, lecz trudna wyrazyć w nich to, co nam samym winniśmy. Dowodem tego iest domowy Rzymski Trybunał.

Częstokroć wykonywanie Praw politycznych, zdane iest ludziom słabym, mało oświeconym, albo takim, ktorzy się daią podarunkami przekupić. Demosten nas upewnia, że niesłychana rzecz była, aby kto się użalał na niesprawiedliwy Areopag wyroku, y historya niewspomina nigdy otym wspaniałym osob wyborze, tylko dla wystawienia ich o-

świe-

świecenia z wyſokim czynieniem im pochwał. Lecz na nieſzczęście niemaſz iuż Areopagu. Nieſądzą iuż więcey w nocy, ani pod niebem, niezabraniaią ſtronom zażywać głoſu kraſomowſkiego, ktory nader częſto na to tylko ieſt zdatny, ażeby wyſtępki przybrał w kolory niewinności.

Niech będzie nieposłakowana w niczym oſoba zaſzczycona zwierzchnością, wiele przecież rzeczy uchodzi przed iey czułością, ani może wſzystkiego widzieć, ani wſzystkiego poprawić. Mimo bowiem iey niewinnego zachowania ſię y oświecenia, ieżeli na tym iey niezbywa, ieſt zawſze człowiekiem, a przez to ſamo podległą zwiedzeniu ſię y niemogąca mieć doſtatecznych ſił do znoſzenia wſzyſtkich z ſpołeczeńſtwa bezrządow.

Nakoniec, czyliż niemaſz przykładu, że cnota, zamiaſt znalezienia Opiekuna w ſwym Sędziu, częſto nieznayduie w nim tylko potężnego nieprzyiaciela; a iakież źrzodło pociechy zoſtanie na

ten

ten czas dla niewinności, y do kogo ſię ucieknie, ieżeli nawet ſam iey obrońca, ktory ią powinien wſpierać y bronić, uzbraia ſię przeciwko niey?

Tym ſpoſobem trudność zawſze zoſtaie, y ta wielkiey ieſt wagi, ponieważ z iedney ſtrony powſtaie naprzeciwko rozporządzenia Boſkiey Opatrzności, z drugiey może oſłabić mocno to, cośmy mowili o tym panowaniu, ktore mieć cnota powinna, y o koniecznym iey związku uſzczęśliwienia człowieka.

Tak ważny zaś zarzut y ktory przywodzony był od wiekow, godny ieſt tego, aby ſię przyłożyć do ułatwienia go. Ale czym więkſzy ieſt y rzeczywiſtſzy, tym podobnieyſza do wiary, iż powinien mieć zawiłości ſwoiey koniec. Jakoż albowiem można wierzyć, aby mądrość Boſka miała zoſtawić takową niedoſkonałość y trudność nierozwiążaną w porządku moralnym, ta, ktora tak wyśmienicie rozporządziła wſzyſtkie rzeczy w świecie fizycznym?

Obaczę-

Obaczemy inſzą rażą ieżeli nowe uwagi nad naturą y przeznaczeniem człowieka, niekażą nam ſzukać gdzie indziey, a nie w życiu ninieyſzym tey, ktorey ſzukamy ſzczęśliwości. To co ſię powiedziało o naturalnych cnoty y wyſtępku na ziemi ſkutkach, pokazuie nam iuż połuſtawę praw przyrodzonych, obaczmy ieżeli iey nieznaydziemy całey y właściwie nazwaney, ktoreyby rodzay, ſtopień, czas y ſpoſob zawiſł od woli Prawodawcy, a ktoraby doſtateczną była do uczynienia wſzelkich nadgrod, ktorych doſkonała wymaga ſprawiedliwość, y do przenieſienia w tey mierze, iako y w każdey inney, ſkładu Praw Boſkich nad prawa ludzkie.

